

54-0718A PL

**NADCHODZĄCE WIELKIE PRZEBUDZENIE
I WYLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO**

*Great Coming Revival And
The Outpouring Of The Holy Spirit*

54-0718A

William Marrion Branham

Poselstwo, wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w niedzielę po południu dnia 18. lipca 1954, w Lane Tech High School, w Chicago, Illinois, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.

Przetłumaczono i opublikowano w 2010 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwi wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby zamówienia kieruj na adres:

MÓWIONE SŁOWO
GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ
Tel. komórka: +420 775 225542
E-mail: w.krzok@volny.cz
SKYPE: W Krzok
<http://poselstwo.witnesstoday.org>

Nadchodzące wielkie przebudzenie i wylanie Ducha Świętego

(Znaki Jego rychłego Przyjścia)

¹ Dziękuję ci. Dziękuję wam, przyjaciele. To było ale... Będę musiał żyć naprawdę dobrym życiem, aby odpowiadało takiej reputacji, nieprawdaż? Było to bardzo mile od brata Józefa, lecz on – po prostu miłuje mnie tak bardzo. Nie jestem godzien tego, lecz on miłuje mnie naprawdę szczerze i jesteśmy bardzo dobrymi przyjaciółmi.

² Cieszę się jednak, że mogę być tutaj dzisiaj po południu w tym cudownym mieście Chicago, by rozpocząć kolejną serię nabożeństw, nim znowu wyjadę za morze. A gdy dowiedziałem się niedawno, że otrzymamy to śliczne audytorium tutaj dla naszych nabożeństw, byłem bardzo podniecony. Mamy tu przyjemną klimatyzację i możemy teraz po prostu relaksować się, i służyć Panu. I jestem bardzo wdzięczny wam ludziom, którzy jesteście tutaj dzisiaj po południu; podróżowaliście w tym gorącu dzisiejszego dnia, aby być z nami i uwielbiać Boga razem z nami dzisiaj po południu.

³ Jesteśmy bardzo wdzięczni tym ludziom, którzy nam udostępnili to audytorium, tutejszym kustoszom i zarządowi. Niech błogosławieństwa Boże odpoczną na każdym poszczególnym tutaj.

⁴ Właśnie kiedy tutaj wchodziłem, usłyszałem tę piękną pieśń, którą śpiewał ten śpiewak. To było rzeczywiście cudowne. Naprawdę doceniam takie dobre śpiewanie. Powiedziałem sobie: „Kiedy dojdę do Niebios i Pan pozwoli mi wejść, kiedy zapukam do drzwi, względnie jakkolwiek tam wejdziemy, pragnę być w pobliżu tych, którzy tam śpiewają, ponieważ ja lubię to naprawdę. Ufam więc, że wielu z tych wspaniałych śpiewaków, których słuchaliśmy w przeszłości i obecnie, będzie tam śpiewać te pełne chwały stare pieśni odkupienia poprzez całą wieczność.

⁵ A teraz, ze względu na to, że obecnie nabożeństwa są przepełnione słuchaczami, prawdopodobnie kiedy wrócę znowu do Ameryki, zmienię moje nabożeństwa na pewien czas; będzie to inny rodzaj usługi, bardziej poświęconej zwiastowaniu Ewangelii, i tak dalej. I zamiast poświęcać tak dużo czasu na modlitwy o chorych – będę się wprawdzie modlił o chorych, lecz będę robił więcej wezwań do ołtarza i tym podobnie. Opuszczę rozeznawanie; posłużę się nim jedynie

wtedy, kiedy to będzie potrzebne – jeżeli ktoś uczynił coś w życiu, co powinno być naprawione, wiecie, spodziewam się, że wtedy będę się nim posługiwał – jeżeli Pan tak mnie poprowadzi.

⁶ Mam teraz przed sobą trzy kolejne nabożeństwa w Ameryce, a mianowicie to, potem w Kalifornii, a potem w Nowym Jorku. I kiedy odjadę stąd, pojadę do Kalifornii, a potem bezzwłocznie odjadę z Kalifornii i pojadę do Nowego Jorku. A potem wyruszamy za morze.

⁷ I jestem naprawdę szczęśliwy w moim sercu, ponieważ wyruszam za morze na podstawie wizji, że Pan obiecał te sprawy. A wy, słuchacze, do których mówię dzisiaj po południu – a są również tysiące słuchaczy po całym kraju, którzy wiedzą, że to, co On powiedział, to też wykonuje; On dotrzymuje Słowa. I ja wierzę, że to będzie najwspanialsze nabożeństwo, jakie mi kiedykolwiek Pan pozwolił mieć, od czasu kiedy jestem w Jego usłudze. I to będzie się działo w Indiach, oczywiście. Stamtąd pojadę do Jeruzalemu, a potem do Niemiec, do Anglii – i z powrotem do domu.

⁸ Otóż, dzisiejszego popołudnia przypadło mi w udziale głosić krótko przed modlitwą o chorych dzisiaj wieczorem. A ja – nie za bardzo jestem kaznodzieją. Jestem prawdopodobnie... Mój głos jest osłabiony, więc muszę podejść bliżej mikrofonu. Czy teraz jest to lepsze? Czy słyszycie mnie wszędzie? To jest dobre. Postaram się również mówić trochę głośniejsze. To jest świetne.

⁹ Zatem, dzisiejszego popołudnia będę przemawiał po prostu na zwykły temat ewangelii, jak było to ogłoszone w gazecie. Będę głosił na temat: „*Nadchodzące wielkie przebudzenie i wylanie Ducha Świętego*”.

¹⁰ A potem – dzisiaj wieczorem będziemy się modlić o chorych. I kiedy obecnie jesteśmy w Chicago tych osiem dni, w tym ślicznym dużym mieście, w którym mieszka jak sędzę trzy lub cztery miliony... Cztery miliony ludzi, a wielu jest chorych i cierpiących. Mamy fajne szpitale i wspaniałych lekarzy, przed którymi zdejmujemy nasze kapelusze i salutujemy im z poszanowaniem. Lecz wpośród tego wszystkiego oraz naszych naukowych badań, mamy – jest wiele chorób i schorzeń dzisiaj, których lekarze nie potrafią opanować.

¹¹ A będąc takimi śmiertelnymi istotami, jakimi jesteśmy, i wszyscy lubimy żyć tutaj i pozostać na ziemi tak długo, jak tylko potrafimy, więc ja odczuwam, że mamy ten przywilej prosić naszego Niebiańskiego Ojca, aby nam pomógł. Jeżeli nasi lekarze nie mogą dla nas już nic więcej uczynić, mamy prawo przyjść do naszego Niebiańskiego Ojca, nie na podstawie jakichś mitycznych myśli, albo jakiejś ciekawej

teologii, lecz dzięki obietnicy Bożego Słowa mówiącej, że On uzdrowi nas, kiedy jesteśmy chorzy.

¹² A więc ja uczynię wszystko z mojej strony, aby się modlić z całego serca o każdego chorego człowieka, o którego się będę mógł pomodlić w czasie tego nabożeństwa i proszę naszego Niebiańskiego Ojca, abym mógł dołączyć moją modlitwę do waszych modlitw, by wam mógł pomóc w jakikolwiek sposób, abyście mogli znowu powrócić do zdrowia i cieszyć się, że służycie Jemu. A zatem, kiedy to czynię, wiecie, to sprawia, iż odczuwam, że wnoszę moją małą cząstkę w usłudze tutaj na ziemi, skoro Bóg postawił mnie tutaj, aby czynić ludziom życie tutaj na ziemi trochę przyjemniejsze, ponieważ pielgrzymujemy tym szlakiem tylko jeden raz. A ta pielgrzymka zakończy się wkrótce.

¹³ Wierzę i bez wahania mówię, że zbliżamy się do wielkiego kryzysu – przed jakim są narody i cały świat, więc jesteśmy niemal na końcu tego szlaku. Więc ja wierzę, że drugie Przyjście Pana Jezusa Chrystusa – jak naucza o tym całe chrześcijaństwo – że jesteśmy obecnie bardzo blisko tego wydarzenia.

¹⁴ Niedawno, kilka tygodni temu spożywałem śniadanie w pewnym lokalu w Waszyngtonie D. C. a ich mówca, pan Nixon, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, przemawiał właśnie w tym czasie. I on mówił o tym, jak komunizm ogarnia kraj i o przestrzeni, która nam pozostała do podróżowania. Przedstawił na przykład wytyczony cel, przed którym cały świat stoi... Komunizm ogarnął z niego już tak dużą część. A potem, dalsza część z niego jest zajęta przez wierzących i niewierzących.

¹⁵ Chrystus powiedział, że Ewangelia powinna iść do całego świata. Więc każdy chrześcijanin ma ogromną pracę do wykonania. Musimy więc być czujni i działać szybko, a równocześnie być aktywni w sprawach naszego Ojca. Każdy człowiek i każda denominacja, każdy człowiek w swoim własnym kościele niech wspiera pastora i ten program, a wspierajmy go wszystkimi naszymi środkami i siłami. Dlatego przykładam moje ramię do tego koła, na ile pozwala mi Bóg, i staram się pokazać wszystkim, na ile to potrafię, Przyjście Pana Jezusa, które nastanie wkrótce. I dlatego obrałem ten temat, abym mówił o nim dzisiaj po południu. Jest to bardzo zniechęcający czas dla niewierzących, lecz bardzo szczęśliwy czas dla wierzących, bo wierzymy, że czas naszego odkupienia przybliżył się.

¹⁶ Pragnę teraz przeczytać dwa miejsca Pisma Świętego na dzisiejsze popołudnie. Jedno z nich znajduje się w Ew. Łukasza, a drugie w księdze Zachariasza. (Dziękuję ...?... Tak.)

¹⁷ Brat Józef prosił mnie, czy mogę... Czy słuchacze słyszą mnie teraz? Czy wszyscy słyszycie dobrze? A wy zupełnie w tyle, czy słyszycie mnie dobrze? Jeżeli słyszycie, to podnieście wasze ręce, jeżeli słyszycie dobrze. Jeszcze to nie jest zbyt dobre. Chwileczkę tylko. [Brat Boze pyta się słuchaczy: „Czy słyszycie teraz dobrze? Podnieście swoją rękę, jeżeli dobrze słyszycie. Tak, to jest...” – wyd.] Tak, tak, w porządku.

¹⁸ Czytajmy teraz z Ew. Łukasza 21. rozdział, począwszy od 25. wersetu – z 21. rozdziału Ewangelii Łukasza. I słuchajcie teraz uważnie, kiedy będziemy czytać z Jego Słowa, bo Jego Słowo nie zawiedzie. Moje słowa albo wasze słowa zawiodą, ponieważ jesteśmy śmiertelnikami, lecz Jego Słowa nie zawiodą, bo One są Słowem Bożym.

„I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale.

Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszają się.

I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą.

A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze”.

¹⁹ I dalej, w księdze Zachariasza, werset... 14. rozdział z Zachariasza, przepraszam, i 7. werset; czytamy następująco:

„I będzie tylko jeden ciągły dzień, zna go Pan, nie dzień i nie noc, a pod wieczór będzie światło”.

²⁰ Pochylmy teraz nasze głowy na chwilę do modlitwy. Nasz miłujący Niebiański Ojciec, przychodzimy do Ciebie dzisiaj po południu w Imieniu Twego umiłowanego Syna, Pana Jezusa Chrystusa. I dziękujemy Tobie przede wszystkim za Jego śmierć na Golgocie, gdzie On odkupił nas, niegodnych grzeszników z powrotem do Ojca. I tam została złożona ta wielka, na wszystko wystarczająca Ofiara, która ponownie pojednała człowieka z Bogiem. I my dziękujemy Ci za to.

²¹ On zostawił nam to Słowo, mianowicie: „O cokolwiek poprosicie Ojca w Imieniu Moim, to Ja uczynię, aby Ojciec mógł być uwielbiony w Synu”. I modlimy się dziś po południu, abyś Ty przyjął naszą modlitwę i dał nam wielkie wylanie Twego Ducha w ciągu tego nabożeństwa, Ojciec. Modlimy się, żeby ludzie tu w Chicago długo pamiętali te chwile, dzięki Jego Obecności będącej tutaj w tym nabożeństwie.

²² Pobłogosław ten budynek tutaj, w którym jesteśmy zgromadzeni.

Dziękuję Ci za tych, którzy mają zwierzchnictwo nad nim i za to, że nam go udostępnili. Modlimy się więc, żebyś ich Ty obficie pobłogosławił.

²³ Pobłogosław teraz każdego kaznodzieję, który współpracuje w urządzaniu tego nabożeństwa, oraz wszystkich członków, wszędzie. Pobłogosław chorych i cierpiących, i daj im moc, aby mieli wiarę i odwagę, by wierzyć i ufać Bogu.

²⁴ Modlimy się również, Ojcze, abyś Ty dał każdemu kaznodziei, który głosi, moc i autorytet, aby mógł przynieść Ewangelię tak blisko każdemu niewierzącemu, aby się stał wierzącym i przyjął Pana Jezusa Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela.

²⁵ Zatem, dzisiaj po południu ukryj Twoich sług za krzyżem, dokonaj obrzezki ust, które głoszą, i uszu, które słuchają. A gdy będziemy dzisiaj odchodzić stąd, obyśmy mogli powiedzieć jak ci, którzy wyszli z Emaus: „Czy nasze serca nie pałały w nas dzięki Jego Obecności”, bo prosimy o to w Jego Imieniu. Amen.

²⁶ Teraz, pragnę na kilka chwil zwrócić waszą uwagę na to wielkie przebudzenie, które jak wierzę, jest przed nami teraz. Po pierwsze: Bóg zawsze ostrzega ludzi przedtem, nim On posyła błogosławieństwa albo sąd. Zawsze w Piśmie Świętym było tak, że Bóg podaje ostrzeżenia albo znaki.

²⁷ Jesteśmy nauczani w Biblii, że nie mamy poszukiwać znaków, bo to było – byłoby to złym znakiem dla nas, skoro ta słabowita i cudzołożna generacja poszukuje znaków. Lecz istnieje wielka różnica między szukaniem znaków, a rozpoznaniem czy uznaniem znaków. Rozumiecie? Człowiek, który tylko szuka znaków – innymi słowy: „Panie, jeżeli Ty sprawisz, że zacznie w tej chwili padać deszcz, to ja uwierzę, że jestem zbawiony”. Ja nie muszę tego przecież kwestionować. Jestem zbawiony zgodnie ze Słowem Bożym, jeśli spełniam Jego wymagania. Rozumiecie? Nie musimy poszukiwać znaków tego rodzaju.

²⁸ Ja wierzę, że powinniśmy... Lecz kiedy Bóg powiedział w Swoim Słowie i rzekł, że powinniśmy zważać na różne kamienie milowe wzdłuż tej drogi, że powinniśmy to czynić, czy wy tak nie myślicie? Powinniśmy zważać na wszystkie te kamienie milowe. A w każdej generacji zawsze były te kamienie milowe, które Bóg umieścił tam dla nas, abyśmy to wiedzieli.

²⁹ Gdy przychodzimy... Gdybyście jechali teraz swoim samochodem z Chicago do Nowego Jorku, wzdłuż drogi są znaki, pokazujące wam, że zbliżacie się do Nowego Jorku, względnie do miasta Nowy Jork. I w takiej podróży jesteśmy obecnie, bowiem jesteśmy w tej pielgrzymce

chrześcijan, i zbliżamy się do tego zakrętu albo do tamtego zakrętu, albo do innych rzeczy.

³⁰ A jeśli znamy nasze państwo dosyć dobrze, możemy powiedzieć, jak daleko jesteśmy mniej więcej od Nowego Jorku, i mówimy: „Hm, teraz wjeżdżamy do Plattsburgu, i tak dalej, jadąc wzdłuż wybrzeża”. Wiemy zatem, że zbliżamy się do miasta Nowego Jorku.

³¹ Otóż, tak samo jest, jeśli znamy Biblię i wiemy, że to, co powiedział Jezus, urzeczywistni się, (Nie chodzi tu teraz o poszukiwanie tego; jest to po prostu spodziewanie się tego, co On obiecał uczynić. A zatem czuwamy i widzimy, jak się te rzeczy dzieją.), wiemy potem, że zbliżamy się do naszego upragnionego celu. Otóż, On tak zawsze czynił. A zanim On to uczyni, On posyła ostrzeżenia przed sądem.

³² Na przykład, zanim przedpotopowy świat został zniszczony w dniach Noego, Noe głosił sto dwadzieścia lat i był w owych dniach dla ludzi znakiem tego, co się zbliżało. Jego poselstwo, które on głosił, było znakiem dla ludzi tego świata, jak było wtedy wiadome, że zbliżał się koniec. Noe głosił, a przy tym postępował bardzo dziwnie... On miał poselstwo, które odróżniało się dość znacznie od tego, co ludzie zazwyczaj słyszeli.

³³ Enoch głosił i wielu innych, lecz Noe miał niezwykle poselstwo. On wyszedł na wzgórze i budował tam arkę, bo mówił, że będzie padał deszcz z nieba; Bóg tak powiedział. A kto mógł uwierzyć w coś takiego – że deszcz miał padać z nieboskłonu, jeżeli nigdy przedtem nie było deszczu w górze na nieboskłonnie. Lecz jeśli Bóg powiedział, że deszcz spadnie z nieba, to Bóg potrafił sprawić to, że deszcz będzie z niego padał. Widzicie, On mógł sprawić to, że Jego Słowo wypełni się. Więc on – Noe zbijał wytrwale swoją arkę, chociaż ludzie naśmiewali się z niego.

³⁴ Czy moglibyście sobie wyobrazić kilku z tych szanowanych ludzi owego czasu, po prostu kulturalnych, wykształconych, będących na daleko wyższym poziomie ludzi, niż jakich mamy dzisiaj, ponieważ to udowadnia, że oni takimi byli. Oni w owym czasie czynili takie rzeczy, których nie potrafimy uczynić dzisiaj. Innymi słowy: mieli na przykład ciec do balsamowania, przy pomocy której robili mumie. My nie potrafilibyśmy jej wyprodukować dzisiaj. Oni zbudowali Wielką Piramidę i Sfinksa i wiele innych rzeczy, które widzimy dzisiaj z ich znaków.

³⁵ Niedawno kopano tutaj w mieście Meksyk nowoczesny system zaopatrzenia wodą i stwierdzili, że była tam kiedyś nowoczesna cywilizacja, prawdopodobnie w czasach przed potopem. Oni byli na

daleko wyższym poziomie kulturalnym i naukowym, niż my jesteśmy. A prawdopodobnie również na daleko wyższym poziomie religijnym.

³⁶ A wśród tego wszystkiego pewien fanatyk (tak o nim ludzie myśleli), zaczął budować arkę, ponieważ miał przyjść deszcz z niebios. On miał tylko jedną rzecz, na której opierał swoją teorię, a było to TAK MÓWI PAN. On wiedział, że Bóg powiedział mu, że On ześle – że będzie padał deszcz, a ówczesny świat stał się tak niegodziwy, że On musiał uczynić koniec całej ówczesnej cywilizacji i rozpocząć na nowo, i On miał zamiar uczynić to przez zesłanie deszczu, i cały świat został zniszczony. A Noe był... Budowa arki była dla świata znakiem zbliżającego się zniszczenia, bo jeśli ludzie przekroczą linię Bożego miłosierdzia, nie pozostaje nic innego jak tylko sąd.

³⁷ I ja – jest to okropne i nie lubię tego mówić. Skoro podróżowałem przez wiele, wiele krajów i widziałem warunki panujące w innych państwach, rozmyślałem o naszym miłym państwie tutaj. „To jest wspaniałe” – mówią ludzie – „być Amerykaninem”. I jest to coś więcej niż powiedzenie tylko. To jest prawdą.

³⁸ Lecz wśród tego wszystkiego w tej wielkiej cywilizacji, którą tutaj mamy, widzę, że znaki zniszczenia wiszą wszędzie, ponieważ ludzie chodzą sobie tak samo, jak tamci w dniach Noego – według swojej własnej woli, zamiast szukać woli Bożej.

³⁹ A nasz świat stał się nowoczesny. Każda cywilizacja, która rozwija się aż do jej punktu kulminacyjnego; potem jej wieżyczka obala się i ona wraca z powrotem na samo dno. I jestem zupełnie pewny dzięki czytaniu Pisma Świętego i różnym znakom, które mijamy w naszej pielgrzymce, że jesteśmy blisko Przyjścia Pana Jezusa – przed Jego Drugim Przyjściem na świat. Potem On przyjdzie jeszcze jeden raz.

⁴⁰ Odbędą się trzy przyjścia Pana Jezusa. Pierwsze Przyjście – aby odkupić Swoją Oblubienicę, kiedy On umarł za nią; Drugie Przyjście – aby zabrać Swoją Oblubienicę, kiedy On przyjdzie po nią; Trzecie Przyjście – razem ze Swoją Oblubienicą do Tysiącletniego Królestwa. Będą więc trzy Jego Przyjścia. Jedno z nich już się urzeczywistniło, a drogowskazy mówią nam, że jesteśmy blisko Drugiego Przyjścia Pana Jezusa.

⁴¹ Próbowaliśmy już wszystko możliwe. Mieliśmy wszelkiego rodzaju spotkania „Wielkiej Czwórki”, i tak dalej. A świat... Otóż, komunizm rozciąga się coraz bardziej, umysły ludzi są zdezorientowane i jesteśmy tuż przed punktem kulminacyjnym, to wszystko. Dochodzimy po prostu do absolutnego końca.

⁴² A teraz, jak widzicie, naukowcy zrobili duże postępy w dziedzinach

nauki i wynaleźli taką broń masowej zagłady, jak bomby atomowe, a obecnie bomby wodorowe.

⁴³ Jak dowiedziałem się niedawno z audycji radiowej, obecnie mają taką nową bombę, którą mogą zrzucić na cel, a jej destruktywne działanie rozchodzi się 1500 mil w jedną i w drugą stronę, około 3000 mil średnicy, i wszystko leży w gruzach na skutek jej olbrzymiej niszczącej mocy, która wyzwoli się z niej. Pomyślcie tylko, spuszcza jedną taką geograficznie na Louisville, Kentucky, a całe Stany Zjednoczone będą zdmuchnięte z powierzchni ziemi w jednej sekundzie. Nie pozostanie jedna żywa roślina, ani nic innego na terenie Stanów Zjednoczonych, kiedy ta bomba spadnie. Tysiąc pięćset mil w jedną stronę, trzy tysiące mil średnicy – taki olbrzymi obszar zniszczenia, czy jak to było niedawno w tej audycji radiowej przed około dwoma tygodniami – słyszałem to w radio.

⁴⁴ Wielkie drogowskazy wskazują... Noe miał to samo. Zwróćcie teraz uwagę, jak ci wielcy naukowcy udowadniają dzisiaj swoje hipotezy – co będą mogli uczynić w przypadku takiego zniszczenia, co będą mogli uczynić w medycynie, co mogą uczynić przy pomocy samochodów i tak dalej, lotnictwa, samolotów odrzutowych... Żyjemy na końcu czasu. Powinniśmy być na końcu. A Bóg czyni tak samo dzisiaj, On konstruuje arkę dla zbawienia ludzi. I tą konstrukcją dzisiaj jest ciało Pana Jezusa Chrystusa, bo On pojednał nas z Sobą, wyszliśmy z wszelkiego chaosu i uznajemy się wzajemnie jako bracia i siostry w Panu Jezusie. Buduje tę arkę...

⁴⁵ Mężowie mający wielką wiarę są na polach bitwy obecnie, chciałem powiedzieć wszędzie na polach żniwa i uderzają mocno. A Bóg błogosławi ich i towarzyszy im ze znakami, cudami i znamionami, i tak dalej, jako znak dla tej wielkiej cywilizacji, bo koniec czasu jest blisko. On obiecał to na końcu czasu. To jest jeden z naszych kamieni milowych, które ostrzegają, jeden z tych znaków, koło których przechodzimy.

⁴⁶ Chciałbym was zachęcić, abyście przyszli na nabożeństwo w tym tygodniu, nie żebym się chciał chlubić, bo ja nie jestem zwolennikiem tego, broń Boże, lecz wiem, że nasza wiara i nasze poselstwo odpoczywa dokładnie w obietnicy Pana Jezusa Chrystusa; dlatego nie obawiamy się powiedzieć: „Chodźcie i zobaczcie, co Pan będzie czynił. Bo Bóg obiecał to najpierw i dlatego w pełni wiary i z zupełną pewnością wiem, że Bóg dotrzyma Swego Słowa i będzie to czynił.

⁴⁷ Widzicie, jeśli nie jesteśmy... Te grupy ludzi i to niewielkie poruszenie, o którym słyszeliście w różnych częściach świata, powstaje

obecnie wszędzie wśród narodów w grupach ludzi, którzy wychodzą z różnych religijnych organizacji i łączą się razem dzięki mocy Ducha Świętego. Czy to nie jest jedno z największych przebudzeń – obecnie w toku, o jakim świat słyszał kiedykolwiek? I my jesteśmy właśnie w nim teraz. I ono jest znakiem dla niewierzących, że jesteśmy na końcu czasu. Jesteśmy blisko końca.

⁴⁸ Otóż, jak właśnie powiedziałem, że przed zniszczeniem wodami potopu Noe był dla nich znakiem. A Noe miał znak, na podstawie którego zaczął działać. Kiedy zobaczył, że Enoch został zabrany do niebios, Enoch został zachwycony, wtedy Noe – był to dla Noego czas, by rozpocząć, bo on wiedział, że to będzie znak jego początku, a potem koniec będzie blisko.

⁴⁹ Oczywiście, Enoch był przedobrazem Zachwyconej grupy z kościoła. A Noe był obrazem tych, którzy zostaną przeniesieni, względnie wybranych z Żydów, którzy zostaną przeniesieni przez Okres Ucisku. A my obecnie żyjemy w tym czasie.

⁵⁰ Również w Sodomie i Gomorze, tuż przedtem, nim zniszczenie przyszło do Sodomy i Gomory, dwaj aniołowie byli posłani do Sodomy, by stwierdzić, ile religijnych ludzi uda im się znaleźć. I był tam pewien sprawiedliwy człowiek; nazywał się Lot. Chociaż nie można o nim mówić wiele, jednak on był sprawiedliwym człowiekiem. A Biblia mówi nam, że ich grzechy trapiły jego sprawiedliwą duszę codziennie. Innymi słowy oddziaływało to bardzo źle na jego nerwy, kiedy widział, jak ludzie grzęzną w grzechu.

⁵¹ I tacy ludzie są dzisiaj w Chicago, którzy chodzą po ulicach Chicago w takim dużym, pięknym mieście jak to, w takim wspaniałym państwie, jak Stany Zjednoczone i widzą te rzeczy, które się dzieją w tawernach – picie piwa i alkoholu, różne sprośne rozrywki, na wpół ubrane kobiety i mężczyźni na ulicach, patrzący się pożądliwie koło siebie. To absolutnie trapi duszę sprawiedliwej duszy, względnie człowieka, który ma ducha sprawiedliwości w sobie, kiedy widzi, jak jego własny krewny jako ludzka istota może upaść tak nisko, poniżej kryterium Bożych wymagań. A mimo to ci ludzie myślą sobie, że są tak samo dobrzy, jak każdy inny. Lecz wpośród tego wszystkiego musimy uświadomić sobie, że te sprawy są drogowskazami.

⁵² A Noe, względnie nie Noe, bo było to w Sodomie... Kiedy Lot był tam tuż przed zniszczeniem tego miasta, przyszli tam dwaj kaznodzieje, względnie dwaj aniołowie zstąpili z chwały i starali się urządzić staromodne rozbudzenie w tym mieście, by przyprowadzić mężczyzn i kobiety z powrotem do Boga. Lecz ludzie byli względem nich tak

obojętni i tacy lubieżni, że ich pożądlive duchy powstrzymywały ich tak bardzo, iż nie mogli zrobić żadnych postępów w tym rozbudzeniu. Co to było? Był to znak. Kiedy ci aniołowie weszli do miasta, był to znak, że ludzie muszą szybko pokutować, bo inaczej przyjdzie zniszczenie.

⁵³ I mówię wam dzisiaj wy słuchacze w Chicago, gdybym tylko mógł mówić do Stanów Zjednoczonych dzisiaj o tych znamionach i cudach i znakach, które się działy w chrześcijańskiej religii w naszym państwie w obecnym czasie, one są znakiem: „Przygotujcie się, bo po tym rozbudzeniu przyjdzie zniszczenie”. Będzie czynne rozbudzenie, ale potem nastanie zniszczenie.

⁵⁴ Ameryka ma obecnie rozbudzenie. Może wam to trudno pojąć i nie możecie tego zrozumieć. Może trudno je zobaczyć, lecz ono jest trochę w tajemnicy, tak samo, jak było wtedy, kiedy Jezus był tutaj. Kiedy On przyszedł na ziemię, był On znakiem zniszczenia. Ci Żydzi – jak oni weszli do odstępstwa i skomplikowali religię Żydów, judaizmu tak, że biedni ludzie nie mogli jej zrozumieć. Patrzcie, oni musieli być kimś, musieli mieć jakąś promocję naukową. Wszyscy ich kaznodzieje musieli być wielkimi uczonymi, i oni przedkładali ją w tak skomplikowany sposób, że biedni ludzie po prostu wypróżniali tylko swoje portmonetki i wrzucali pieniądze do skrzynki na ofiary i tak dalej. I oni nawet nie rozumieli tej usługi, ponieważ była nauczana na takim wysokim poziomie wykształconego ortodoksyjnego judaizmu i tak dalej, że ludzie nie mogli jej zrozumieć.

⁵⁵ A Jezus przyszedł do biednych ludzi jako znak. Otóż, co staram się powiedzieć? Mówicie: „Jezus był znakiem – to głoszenie dla biednych?” Tak właśnie On Sam powiedział.

⁵⁶ On im powiedział: „Idźcie i powiedzcie Janowi te sprawy: ‚Chromi chodzą, ślepi widzą, głusi słyszą, a biednym jest głoszona Ewangelia.’” Jest to znak; znak końca czasu dla tej cywilizacji, względnie dla narodu żydowskiego. Był to znak, a oni go nie dostrzegli; nie rozpoznali znaku posłanego dla nich.

⁵⁷ Jezus powiedział im pewnego dnia, kiedy mówili; On powiedział... Oni rzekli: „Pokaż nam znak z nieba”.

⁵⁸ On odrzekł – wtedy właśnie On zacytował te Słowa: „Ta przewrotna i cudzołożna generacja szuka znaków”. On powiedział: „Wychodźcie wieczorem z domu i mówicie: ‚Jutro będzie piękna pogoda, ponieważ niebo się czerwieni i obniża się.’ A jutro wstajecie z łóżka i jest mroczno na dworze, więc mówicie: ‚Będzie zła pogoda’, albo coś w tym sensie. On powiedział: „Obludnicy, potraficie rozpoznać pogodę, lecz znaków

czasu nie umiecie rozpoznać”. Powiedział: „Gdybyście Mnie znali, umielibyście rozpoznać mój dzień”.

⁵⁹ Oczywiście, Izajasz i prorocy mówili o Nim, zapowiadając, jakie rzeczy będą się dziać, i jaki będzie stan świata w czasie zjawienia się Pana Jezusa. Wiecie, oni powinni byli wiedzieć, że Izajasz powiedział: „Chromy podskoczy jako jelen. Niemi będą mówić a głusi będą słyszeć”. Lecz gdy oni to zobaczyli... Tutaj to jest. Pragnę, aby to każdy z was zrozumiał i mam nadzieję, że wsiąka to do was naprawdę głęboko. Bóg w Jego usługach! Usługach Wszechmogącego Boga zawsze towarzyszyły znaki i cuda. Za każdym razem na przestrzeni wieków, kiedy Bóg zaczął działać, znaki i cuda towarzyszyły temu.

⁶⁰ A dzisiaj – jest to okropne mówić coś takiego, lecz my Amerykanie mamy nasze kościoły tak skomplikowane, mamy nasze wysokie rangi i sfery, i tak dalej, że biedni ludzie nie potrafią zrozumieć, o czym my mówimy. Każdy mówi tak, jak byłby przyjacielem Webstera. I ach, wszystko dzieje się tak obrzędowo. Jest to powtarzanie lub coś z jakiejś mszy, czy czegoś podobnego, do czego wchodzimy i mówimy; a jednak faktyczny, prawdziwy duch uwielbiania żyjącego Boga został opuszczony.

⁶¹ Lecz wśród tego wszystkiego nastął czas, w którym staromodne rozbudzenie rozgorzało na całym świecie; i dziesiątki tysięcy... W ubiegłym roku – myślę, że w „Niedzielnym Wizytatorze”, wydawanym przez katolicki kościół, była podana szacowana ilość nawróconych w zielonoświątkowych kościołach – milion pięćset tysięcy nawróconych za rok. Rozmyślajcie o tym. O, kiedy to słyszę, moje serce podskakuje.

⁶² Otóż, kłopot z wami w tym, wy zielonoświątkowcy i ludzie pełnej Ewangelii, że zrobiliście między sobą podziały, rozdzieliliście się do różnych organizacji, tak samo jak uczyniły to inne kościoły, jak uczynił katolicki kościół, jak uczynił luterański kościół, i tak dalej. Lecz w tym czasie obecnie pojawia się znak. Zbory usuwają swoje różnice i swoją sztywność, schodzą się razem w jednej wielkiej harmonii. Kościół wychodzi; jest to znak, że jesteśmy na końcu czasu. Bóg mówił o tym.

⁶³ I jak było w czasach Jezusa – ta poranna gwiazda była znakiem dla mędrców, którzy szli ze Wschodu. Oni słyszeli, że powstanie gwiazda Jakuba. Balaam prorok prorokował o tym. I oni wiedzieli, że powstanie gwiazda. A ta gwiazda będzie znakiem, że na ziemi urodził się Król, który będzie Zbawicielem dla wszystkich narodów. I kiedy zobaczyli, że pojawiła się ta gwiazda, był to dla nich znak, aby się przygotowali, bo odkupienie było bardzo blisko.

⁶⁴ Otóż, jeśli zwrócić uwagę, wtedy było tak, że obliczano czas na

podstawie gwiazd. Lecz żadne obserwatorium nie pisało nic o tej gwieździe. Nikt inny nie napisał o tej gwieździe, ani jej nikt inny nie zaobserwował, tylko ci mędracy. A zobaczyli ją tylko dlatego, ponieważ jej wyglądali i spodziewali się, że się pojawi. Jest to taki sam znak w tym czasie, kiedy my oczekujemy. Jezus powiedział, że ostatecznych dniach – względnie Pismo Święte mówi, że ludzie będą „porywcy, wyniośli, miłujący raczej rozkosze niż miłujący Boga, wiarołomni, fałszywi oskarżyciele, niepowsiągliwi, gardzący tymi, którzy żyją dobrze; będą mieć formę pobożności, lecz będą zapierać się jej mocy. Od takich odwróć się”.

⁶⁵ Również nasz Pan to powiedział: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą, aż do skończenia świata. W Moim Imieniu wyganiać będą diabły, nowymi językami mówić będą, węże brać będą, a choćby wypili coś śmiertelnego, nie zaszkodzi im to. Na chorych ręce wkładać będą, a oni wyzdrowieją”.

⁶⁶ Słuchajcie, było wielu fałszywych podrabiaczy tego. Ja to przyznaję. Wystąpiło wielu fanatyków, lecz jest to tylko diabeł, próbujący zaślepić ich oczy. Jest przecież autentyczny Duch Święty, aby czynił znamiona i cuda, i On przyszedł właśnie w tym czasie i w tej godzinie. Zadaniem diabła jest zataić i usunąć te sprawy. On czynił to przed przyjściem Jezusa. Czy sobie nie przypominacie wielkiej mowy Gamaliela o tym, jak wystąpił ktoś imieniem Justus czy Jezus, który wyprowadził czterystu mężczyzn na pustynię i oni wszyscy poginęli?

⁶⁷ Lecz potem przyszedł prawdziwy Jezus. I prawdziwy Jezus wystąpił na widownię. Bez względu na to, ilu fanatyków wystąpiło przedtem i próbowało czynić to i czynić tamto podrabiając; oni byli tylko znakiem, że autentyczny Jezus przychodzi. Potem, kiedy On przyszedł, niektórzy Go rozpoznali. Wielu z tych, którzy czekali, rozpoznało Go. A dzisiaj – mieliśmy wiele fanatyzmu pod płaszczykiem tego, tamtego itd., ale to wszystko było tylko znakiem, mówiącym, że **prawdziwe przebudzenie spowodowane Panem Jezusem i Duchem Świętym nastanie wkrótce. I my dożyliśmy się go! Jesteśmy w nim obecnie! Wy siedzicie tutaj w tym przebudzeniu dzisiaj po południu! Ono jest wszędzie wokół was.**

⁶⁸ Cała atmosfera została zakażona mocami świata ciemności, mocami ciemności. Kiedy rozejrzemy się po świecie obecnie, stwierdzamy, jak komunizm wślizga się i toruje sobie drogę. Patrzcie, moglibyśmy wyjść na ulicę tutaj w Ameryce i musielibyśmy powiedzieć... Weźmy na przykład, kiedy przejeżdżałem przez wasze miasto – miłe miasto, a nie tylko to, lecz moje miasto również i którekolwiek – znajdziecie tu

matki pracujące w fabrykach produkujących broń, itd., a o ich dzieci w domu troszczą się opiekunki.

⁶⁹ O, jaka to hańba, że nasze amerykańskie kobiety ubierają się w kombinezon roboczy i chodzą do pracy – do fabryki produkującej broń. Nie dbam o to, jak bardzo was to rani, lecz to jest hańba. Jest to łamanie kręgosłupa naszego narodu. Matko, to niemowlę potrzebuje ciebie. Bóg dał ci to niemowlę, abys je sama wychowywała, a nie jakaś opiekunka. To prawda.

⁷⁰ Dawniej było kilku lekarzy, którzy mówili: „Zostawcie to niemowlę, niech sobie leży i krzyczy”. Nakarmcie je o pewnej godzinie; nie bierzcie go na ręce. Jeżeli płacze, niech się wypłacze. Czynili tak dwadzieścia pięć lat temu. Takie było wierzenie między lekarzami. Lecz okazało się, że tak „wylęgli” grupę neurotyków. Niech natura działa po swojemu. Bóg wie, co jest najlepsze. To niemowlę potrzebuje miłości. Jeśli mu odmówisz miłości, zrobisz z niego brutalnego człowieka. To niemowlę musi odczuwać miłość. Ty musisz zatroszczyć się o nie.

⁷¹ Ale dzisiaj matki stały się „muchami barowymi”; wysiadują w barach i czynią podobne sprawy. A cała moralność narodu załamuje się i tak dalej. Jesteśmy na końcu tej drogi.

⁷² Czy czytaliście, co powiedział Izajasz? On powiedział: „Lecz w owym dniu ci, którzy uciekną z Izraela, będą nazwani pięknymi, cudownymi”. Oni uciekli – ci którzy się spodziewali.

⁷³ Wielu z tych ludzi w dniach mędrców nie zwracało żadnej uwagi na tą gwiazdę; oni jej nie wyglądali. Oni mieli własne sprawy domowe, o które musieli się troszczyć. Należeli do kościoła, i to było wszystko, o co się oni troszczyli. Lecz nie mieli czasu na taką rzecz. Ale ci mędrcy czytali Biblię i wiedzieli, że ta gwiazda miała się pojawić, i skoro tylko zrozumieli, że ona ma się pojawić, wyglądali jej we dnie i w nocy.

⁷⁴ **A mężczyźni i niewiasty dzisiaj na tym świecie, wyglądający znaków Przyjścia Pańskiego, kiedy widzą, jak zaczyna się rozbudzenie, to ich serca zaczynają kwitnąć – radują się.**

⁷⁵ Mógłbym to przedstawić w postaci dramatu na chwilę – o tych mędrkach. Chciałbym wam po prostu pokazać mały obraz tego. Widzę, jak oni wszyscy mówią... Dobrze, weźmy teraz na przykład tych trzech mędrców. Byliśmy nauczani, że byli tam trzej mędrcy, byli to potomkowie Sema, Chama i Jafeta. A gdy zobaczyli pojawienie się tej gwiazdy, wyobrażam sobie, jak zaczęli pakować na wielbłądy wiele rzeczy. Nie mogli powiedzieć: „Otóż, weźmiemy sobie kompas. Weźmiemy to i weźmiemy tamto. Pójdziemy za tą gwiazdą. Pójdziemy razem z nią”.

⁷⁶ Lecz był tam wtedy ktoś, kto nie poświęcił czasu, by coś zapakować. Wy wiecie, jako to czynią ludzie dzisiaj; oni starają się spakować, by mogli gdzieś pojechać. Gdybym miał dzisiaj mocny głos, by ostrzec ludzi, powiedziałbym: „Nie pakujcie się, lecz rozpakujcie, abyście mogli wyjść”. Jest pora złożyć brzemiona.

⁷⁷ Biblia mówi: „Odlóżmy na bok wszelki ciężar i grzech, który nas tak łatwo usidla, abyśmy mogli cierpliwie biec w tym wyścigu, który jest przed nami”.

⁷⁸ Mężczyźni i kobiety usiłują przyłączyć się do tego kościoła albo przyłączyć się do tamtego kościoła, albo przyjąc to lub tamto. Otóż, oni będą... „Oni mogą grać w karty w tym kościele, a w naszym kościele nie mogą. Oni mogą czynić to w tamtym zborze; lecz w naszym zborze tego nie mogą czynić”. Wy próbujecie coś zapakować. Lecz rozpakujcie to, złóżcie z siebie brzemiona i uklękniście przed Bogiem! Ten czas jest tuż.

⁷⁹ Lecz widzę tego człowieka... Słucham, jak jego żona mówi: „Popatrz, Janie...” Nazwiemy go (naszego bohatera) Janem. „No wiesz, ty nie masz kompasu. Nie masz ani tej rzeczy. Jak znajdziesz właściwą drogę? Jesteś przecież daleko – tutaj w krajach Wschodu, i daleko od tej gwiazdy nad Jeruzalemem hen w Palestynie. Jak przeprawisz się przez wszystkie te mokradła i pustynie, i poprzez góry, aby tam dotrzeć?”

⁸⁰ Słyszę, jak on odpowiada: „Żono, ja nie muszę brać ze sobą kompasu. Bóg zatroszczył się o kompas. Ta gwiazda hen na niebie jest Bożą przygotowaną drogą, aby mnie prowadziła do tego Dziecka – do Chrystusa. Ja pójdę za tą gwiazdą”.

⁸¹ A dzisiaj próbujemy pobiec do tego kościoła i pytamy się: „Czy ten kościół ma poselstwo?” Albo ten tutaj? „Czy on ma poselstwo? Czy to jest właściwy kościół?” **Jest tylko jedna rzecz, którą Bóg dał nam jako wiecznie trwającą Gwiazdę; jest to chrzest Duchem Świętym! Duch Święty jest Przewodnikiem Kościoła żyjącego Boga dzisiaj, aby ich wprowadzić we wszelką Prawdę i do Światłości! Amen!** Nie chcę na was krzyczyć, lecz to jest dosyć mocne teraz, więc muszę powstrzymać się trochę.

⁸² Popatrzcie, Duch Święty – kiedy On przyszedł, On wprowadzi was we wszelką Prawdę i przyszłe rzeczy wam pokaże. To jest znakiem dla kościoła dzisiaj. Obserwujcie, gdzie działa Duch Święty. Tam, gdzie działa Duch Święty, znajdziecie miłość i radość, i pokój, i znaki, i cuda – Boga działającego wśród nich. Moc Boża działająca tak wśród Jego ludu, zmanifestuje znamiona i cuda zmartwychwstałego Jezusa

Chrystusa. Jezus powiedział: „Te znaki, które Ja czynię, i wy czynić będziecie. Większe znaki niż te czynić będziecie, bo Ja odchodzę do Mego Ojca”. I zobaczycie, że te znaki, które czynił Jezus, będą towarzyszyć tej grupie ludzi.

⁸³ Zobaczycie też, że ten zewnętrzny świat kpi sobie z tych ludzi tak samo, jak kpili sobie z Pana Jezusa. To się zgadza. Duch nie umiera. Jezus powiedział faryzeuszom: „Wy jesteście z waszego ojca, diabła”. To się zgadza.

⁸⁴ Bóg zabiera Swego człowieka, lecz nie Swojego Ducha. On zabrał Eliasza, ale ten Duch zstąpił na Elizeusza. On zabrał Elizeusza, a Duch zstąpił na Jana Chrzciciela – ten sam Duch. On zabrał Swego Syna, Jezusa Chrystusa, a ten sam Duch Święty zstępuje na Kościół dzisiaj! Amen!

⁸⁵ A ci faryzeusze i religijni ludzie owego czasu, którzy chodzili wokół nich ze swymi formułkami i naśmiewali się, i popychali ich palcem i nazywali ich bandą nieuków, i tak dalej – ten sam duch żyje w mężczyznach i kobietach dzisiaj! Oni nazwali Jezusa, ponieważ On mógł rozpoznać myśli ludzi, ponieważ On uzdrawiał chorych, i tak dalej, oni mówili: „On jest Belzebubem”.

⁸⁶ A Jezus odwrócił się szybko i uświadomił ich, że diabeł nie może uzdrowić chorego. On powiedział: „Jeżeli szatan wygania szatana, to jego królestwo jest rozdzielone”. Diabeł nie może uzdrowić chorego. On nigdy nie uzdrowił chorego; on nie może. Gdyby kogoś uzdrowił, burzyłby swoje własne królestwo, ponieważ to jest diabeł, który atakuje człowieka chorobą. Bóg jest Tym, Kto ją usuwa. Więc tak nie może być – szatan nie może wyrzucić szatana. Jezus powiedział, że on nie może. Lecz oni oskarżali Go o to właśnie. I co to było? Był to jeden ze znaków. A co to jest dzisiaj? Taki sam znak na końcu czasu.

⁸⁷ Zastanawiamy się teraz, co to wszystko... Wtedy w Biblijnych czasach mieli sadzawkę Betesda. Była tam duża weranda, mniej więcej jak to audytorium tutaj. Była tam sadzawka a także targowisko owiec. I leżały tam tysiące ludzi – chromi, schorzali, kulawi; czekali na poruszenie wody. I każdy człowiek leżał. O moi drodzy, wyobrażam sobie leżących ich tam, a ich oczy były skierowane na tę wodę. Pierwsze małe poruszenie tej wody w którąkolwiek stronę było znakiem, że ktoś zostanie uzdrowiony. Pierwszy, który do niej wszedł po poruszeniu tej wody, został uzdrowiony z jakiegokolwiek choroby, którą miał.

⁸⁸ Czy moglibyście sobie wyobrazić te tysiące oczu, skierowanych na tę wodę? Inni chodzili koło nich i mówili: „To przecież nie ma znaczenia”. Lecz ci, którzy wierzyli, czuwali, by dostrzec poruszenie

tej wody. Kiedy ta woda zaczęła się ruszać, był to znak. Woda została poruszona; był to znak, że Bóg tam był i miało się coś wydarzyć.

⁸⁹ I ja spodziewam się dzisiaj tego poruszenia. Czego? Wody w Biblii są zawsze symbolicznym obrazem ludzi. Objawienie 17, 15. mówi, że te wody, które widzisz, to zastępy i tłumy ludzi. I widzicie poruszenie między ludźmi, widzimy, że schodzą się razem. Co to jest? Jest to znak, że Bóg gotuje się do uczynienia czegoś.

⁹⁰ Widzę pewne poruszenie. Dawid pewnego razu, kiedy wyruszał do bitwy, on leżał tam obozem i zastanawiał się: „O, popatrzcie na tych nieprzyjaciół Filistynów, popatrzcie, ilu ich leży tam obozem przed nami. Ja nie mogę wyruszyć, dopóki nie otrzymam jakiegoś znaku od Boga”. Po pewnej chwili usłyszał szum wśród drzew morwowych. On powstał, dobył swego miecza i powiedział: „Chodźmy!” On wiedział, że teraz idzie przed nim Bóg, ponieważ był tam znak, który szedł przed nim.

⁹¹ Mówię ci, bracie, dzisiaj, jeżeli kiedykolwiek był taki czas, na ile sobie przypominam, albo jakikolwiek czas, o którym mogę czytać w historii, od czasu odejścia naszego Pana Jezusa Chrystusa, zstąpienia Ducha Świętego w pierwszym wieku, to on jest dzisiaj. Istnieje znak; istnieje poruszenie w drzewach morwowych. Bóg działa dalej w naszym narodzie, jest to absolutnie pewne. Zaczynają się pojawiać znaki i cuda, dzięki którym widzimy, że jesteśmy na końcu czasu. Właśnie teraz wchodzimy do największego przebudzenia, jakie kiedykolwiek widział ten świat. A tuż przed nami wyłania się także największe zniszczenie, jakie kiedykolwiek uderzyło w całą ludzkość od czasu, kiedy zaistniał świat.

⁹² Otóż, dla tych, którzy są bez nadziei, którzy są bez Chrystusa, bez Boga, zgubieni w tym świecie – wy jesteście w pożałowania godnym stanie. Lecz ci, którzy są w Chrystusie Jezusie, powinni być szczęśliwi i podnosić swoje głowy, bo przybliży się odkupienie.

⁹³ Mielście doniosły znak, który wydarzył się tutaj w Chicago przed kilkoma dniami. Jezus powiedział: „W ostatecznych dniach zahuczy morze i fale, będzie to czas katastrof i klęsk między narodami”. Co to było? Mówi to o tych falach tsunami, co nie było znane w całej historii świata, żeby kiedykolwiek fale tsunami wdarły się tak daleko na ląd, jak w ostatnich dniach. Fala tsunami, o której było prorokowane właśnie z tego podium, uderzyła tutaj w Chicago, i uśmierciła i zabrała ze sobą ludzi na brzegach Chicago – na północ i na południe... Żaden z naukowców nie potrafi tego należycie wyjaśnić. Mówili: „Musiał zstąpić potężny wiatr”. Jak mógłby w ogóle przyjść taki potężny wiatr? Jak w

ogóle wydarzyły się te rzeczy? Jest to palec Wszechmogącego Boga poruszający się w kierunku Chicago – mówiący wam, że ten czas jest bardzo blisko! Uciekajcie przed Bożym gniewem, który przychodzi!

⁹⁴ To wielkie miasto tutaj stało się tak niegodziwe i grzeszne, jak cały pozostały świat, i pewnego dnia nie otrzymacie już łaski; przyjdzie na was sąd. Więc kiedy Boża ręka działa okazując łaskę i drzwi są otwarte, biegnijcie do Niego i bądźcie bezpieczni – do Pana Jezusa Chrystusa. Jest to znak.

⁹⁵ Popatrzcie na Zachodnie Wybrzeże, hen do Puget Sound. Niedawno uderzyły tam te potężne fale tsunami. Dotychczas nie było to nigdy znane na ziemi – te wielkie znaki: trzęsienia ziemi, katastrofy, klęski między narodami... Popatrzcie na to dzisiaj.

⁹⁶ Słuchajcie, kiedy mówię o nieszczęściach między narodami, nie ma żadnej nadziei... Nie możecie pokładać waszej nadziei na niczym innym niż na Jezusie Chrystusie.

⁹⁷ Rozmyślałem o Eddie Perronet, kiedy on napisał:

„Obwołujmy wszyscy moc Imienia Jezus!
Niech aniołowie upadają na twarze.
Przynieście królewski diadem
I ukoronujmy Go, jako Pana wszystkiego”.

Myślę, że ktoś inny powiedział:

„Moją nadzieję pokładałem na niczym innym
Niż na Krwi i sprawiedliwości Jezusa;
Kiedy wszystko inne wokół mej duszy rezygnuje
Wtedy On jest wszelką moją ufnością i ostoją,
Na Chrystusie, tej Mocnej Skale stoję
Wszystkie inne grunty są grząskim piaskiem”.

⁹⁸ Jeśli pokładacie wasze nadzieje w waszym kościele, jeśli pokładacie wasze nadzieje w waszym mieście, w waszym państwie, lub w czymś innym, są to wszystko grząskie piaski. Ja nie próbuję podłamać wasze nadzieje w państwo. Absolutnie nie. Jeżeli jest cokolwiek, co ja próbuję uczynić, to staram się podnieść nadzieję w ludziach, doprowadzić ludzi do właściwego stanu, a cały naród będzie w porządku.

⁹⁹ W czasach Joanny d'Arc wystąpili rewolucjoniści, przyjaciele. Była im potrzebna rewolucja, aby zostały naprawione różne sprawy. A potem, gdy skończyli rewolucję, musiała przyjść kontrrewolucja, aby naprawili te sprawy, które osiągnęli.

¹⁰⁰ My niedawno walczyliśmy po prostu o demokrację – dyktatorstwo albo demokrację. Otóż, demokracja zwyciężyła. Demokracja jest

właściwa. Ja jestem zwolennikiem demokracji. A gdybym nie był jej zwolennikiem, nie żyłbym tutaj. Lecz żyję tutaj i ja ją miłuję. Uważam, że demokracja to właściwa rzecz, lecz czego nam dzisiaj trzeba? Staromodnego rozbudzenia w Białym Domu, by naprawić niektóre rzeczy, które są też nazywane demokracją. To się dokładnie zgadza.

¹⁰¹ Trzeba nam kontrrewolucji, kontra walki obecnie między nami, aby naprawić tę rzecz i powstrzymać niektóre bezbożne sprawy; mężczyźni chodzą po ulicach pijani... Dają mu tak dużo whisky, że się upija, a potem aresztują go, ponieważ jest pijany. Czy myślicie, że to jest właściwe? To jest absolutnie złe. Tak jest. O to właśnie chodzi dzisiaj. Nie tylko to, lecz tysiące różnych innych spraw mógłbym zacytować z tego podium dzisiaj po południu.

¹⁰² Co to wszystko jest? Są to kamienie milowe. Są to znaki tego, że jesteśmy na końcu czasu. I patrzcie, wprost wśród całego tego chaosu, wśród wszystkich innych spraw Wszechmogący Bóg działa między ludźmi i buduje ponownie arkę.

¹⁰³ Czym jest ta arka? Wszyscy, którzy nie mieli Pieczęci Bożej na czole, zostali zniszczeni. Biblia zapowiada... Chcecie coś mówić, że mamy okropnie gorąco? Biblia zapowiada, że nastanie taki czas, że ludzie będą nawet kopać jamy w ziemi, starając ukryć się przed tym gorącem.

¹⁰⁴ Stałem niedawno w Phoenix, Arizona, a szef tamtejszej policji... Byliśmy tam na polowaniu na dziki; parę dni byliśmy w dziczy, by krótko odpocząć. Moje nabożeństwa kontynuowałem trochę później. Staliśmy tam, a on rzekł: „Bracie Branham, ja tego nie pojmuję. Kiedy byłem jeszcze chłopcem, w Phoenix była zieleń aż do marca. Obecnie nie ma zieleni, jedynie tam, gdzie jest nawadnianie”. I powiedział: „Człowiek musi pojechać aż do Flagstaff, czy gdzieś... Zauważyłem, że ta pustynia zaczęła się rozciągać od południa z okolic Ajo i posuwa się ciągle na północ”.

¹⁰⁵ Zauważyłem to obecnie, całe południe jest spalone. Kiedy podróżuję na północ, cały ten rejon... Studnie wysychają. O, a w okolicy Clewiston na Florydzie, tam są te wielkie jeziora i inne zbiorniki wodne, a było podane w pewnej gazecie w ubiegłym tygodniu na Florydzie, że Miami będzie wkrótce miastem duchów, ponieważ w okolicy Clewiston i na innych terenach ludzie zużywają wszelką wodę. Oni tam mają dosyć wody, ale jest to woda słona. Muszą mieć jednak świeżą, słodką wodę do picia i dla innych potrzeb. A ich populacja koncentruje się w centralnej części Florydy, i oni zużyją całą wodę z tego jeziora dla swoich potrzeb, i nie mogą jej już posyłać dalej na południe.

¹⁰⁶ Również inne wielkie połączenie terenu wysychają – wszędzie. Rolnicy transportują wodę i rozprowadzają wodę po całym kraju, wszędzie. Co to jest? W czasach Noego Bóg powiedział, że sprawi, iż wytrysną wody z źródeł; i one wydały ogromne masy wody, które pomogły zniszczyć ówczesny świat. A dzisiaj jest to znakiem, że On już nigdy nie zniszczy świata wodą, lecz spali go ogniem, i te tereny wysychają, gotując się na ten czas palącego ognia, ponieważ sądy są bardzo blisko.

¹⁰⁷ Łaska została odrzucona z pogardą, Boża Biblia została odłożona, Jego ludzie są nazywani fanatykami, i wszystkim możliwym pod słońcem. I nastał czas, kiedy Bóg opuszcza swój palec w dół, zsyłając sądy. Amen. To się zgadza.

¹⁰⁸ Otóż, te znaki w naszych czasach... Rozglądamy się koło siebie i widzimy, jak ludzie mówili, że te rzeczy będą się dziać, jak prorocy mówili o nich. Szkoda, że nie mamy czasu, abym mógł dłużej o tym mówić. Dojdziemy do tego później.

¹⁰⁹ Powróciłem zza morza i potem, kiedy widziałem, jak działy się tam te sprawy, powiedziałem, kiedy tutaj przybyłem, że będę poświęcał więcej mojego czasu sprawie przyjścia Syna Bożego. Wiemy, że ten czas przybliży się i wiemy o wszystkich sprawach, które się dzieją. Więc ja – wiedząc, co jest właściwe, a nie ostrzegłbym ludzi, wtedy byłbym winien. Pragnę więc zwiastować Ewangelię w ten sposób, odkąd wróciłem do kraju.

¹¹⁰ Niedawno tutaj... Nie wiem, czy uda mi się przekazać to wam, lecz gotuję się podać wam największy znak, o jakim słyszeliście kiedykolwiek. Jedną z tych rzeczy, którą wam pokażę, jest przebudzenie, które rozpocznie się lada chwila. Paganie, słuchajcie mnie. Żydzi, słuchajcie mnie również, tylko na chwilę. Izraelu, nie bądź znużony. Twój czas jest bardzo blisko.

¹¹¹ Jednym z wielkich znaków, które były zawsze w Biblii, są Żydzi; obserwujcie, gdzie oni są. Widzicie, gdzie są Żydzi. Jeśli chcecie wiedzieć, który dzień w tygodniu mamy, popatrzcie się do kalendarza. Jeśli chcecie wiedzieć, w jakim czasie żyjemy, to największym znakiem, który Bóg dał kiedykolwiek, są Żydzi, więc obserwujcie ich. Kiedy On powiedział, że zostaną rozproszeni wśród wszystkich narodów...

¹¹² Niedawno patrzyłem się tutaj na film. Pewien brat z Zachodniego Wybrzeża, brat Arganbright (może jest na tym nabożeństwie dzisiaj po południu) – znany chrześcijanin spośród chrześcijańskich biznesmenów – przed trzema tygodniami był w Izraelu, gdzie mamy być za sześć tygodni od dziś, jeżeli Pan pozwoli. Otóż, oni nakręcili film tam w Izraelu i nazwali go „Trzy minuty przed północą”; tak

nazwali ten dramat. Najpierw nagrali prorocтво, a potem skierowali kamerę na Izrael i pokazali dokładnie, co hebrajski prorok powiedział – co będzie się dziać w ostatecznych dniach i tam się to działo – w ostatecznych dniach.

¹¹³ Izajasz powiedział: „Pustynia zakwitnie jak róża”. I Palestyna stała się jednym z największych ogrodów z kwiatami, a była to pustynia. Nakrećili, jak Żydzi powrócili tam – małe głodne dzieci i matki, młodzi mężczyźni wychodzili i zbierali gołymi rękami kamienie na pustynnym terenie, kładli je na ubocze albo budowali z nich ogrodzenia koło swych poletek. Była to trudna praca, lecz przyjaciele, co to było? Oni nie mieli swojego państwa. Byli rozproszeni między narodami, nigdzie nie mogli ten kraj nazwać swoją ojczyzną. Nigdzie nie mogli go nazwać swoim domem.

¹¹⁴ Popatrzcie, jak Bóg zatwardził serce faraona, aby ich wypędził, i On dał im obietnicę. Popatrzcie, jak Bóg zatwardził serce Hitlera. Popatrzcie, jak zatwardził serce Stalina, serce Mussoliniego, by wygnać spośród nich Żydów. I oni nie mieli własnego państwa. Byli mordowani i poniewierani. Nic dziwnego, przecież oni mówili wtedy: „Krew Jego na nas i na nasze dzieci”. Tak się też stało.

¹¹⁵ Lecz Bóg o nich nie zapomniał, i jest dla nich wyznaczonych jeszcze trzy i pół roku, w których będzie im zwiastowana Ewangelia. Mesjasz miał przyjść i prorokować, lecz pod koniec tych siedemdziesięciu tygodni Daniela, On miał zostać zabity, i tak się stało. On głosił trzy i pół roku tylko do Żydów. On w ogóle nie poszedł do pogan, zwiastował tylko Żydom. Więc pozostało dla nich jeszcze trzy i pół roku zwiastowania Ewangelii i pojednania się z Chrystusem.

¹¹⁶ Oni zostali w tamtym czasie zaślepieni, żeby poganom był dany czas, aby zostali wprowadzeni.

¹¹⁷ Słuchajcie teraz uważnie. Oni tam są, przywieziono ich z Iranu. Czytaliście o tym w waszych gazetach itd., jak tysiące tysięcy Żydów przywieziono okrętami, samolotami do ich kraju ze wszystkich stron świata, i wchodzą do Jeruzalemu. Zbierają kamienie z pustynnej ziemi i układają ich jako ogrodzenia. I ni stąd ni zowąd, chociaż tam przedtem były wyschnięte, spieczone słońcem tereny, zaczynają tam płynąć strumienie wody, o których ludzie nic przedtem nie wiedzieli. Zrobili wielki system nawadniania. O, moi drodzy. On powiedział...

¹¹⁸ I co będzie się dziać potem? Wszystkie inne sprawy: Żydzi wracają do ojczyzny. On powiedział: „Niech moi synowie przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa”. Prorok tak powiedział. A to będzie się dziać w ostatecznych dniach. I oni powracają na pokładach okrętów,

na pokładach samolotów, powracają z całego świata, mówią różnymi dialektami; zgromadzają się razem. On...

¹¹⁹ Co oni mówią, kiedy ich przywieziono do ojczyzny, a oni przywożą ze sobą kalekich, chromych, ślepych i tym podobnie? Przywożą ze sobą stare ślepe matki, starych ślepych dziadków, prowadzą ich do ojczyzny – małe schorzone dzieci prowadzą do ich kraju. Ci starzy ślepi ludzie... Kilku z tych mężczyzn, tych imigrantów powstało i powiedzieli: „Po co wracacie do waszej ojczyzny? Czy wracacie do ojczyzny, aby tu umrzeć?”

¹²⁰ Odrzekli: „Nie, my powracamy, abyśmy zobaczyli Mesjasza”. Oni wierzą w Jego Przyjście. Chociaż oni na swoich drogach odrzucali Go, jednak coś w tym jest: Boże Słowo musi się wypełnić.

¹²¹ Niektórzy z tych bogatych, wyniosłych Żydów, którzy mają całe swoje bogactwa zdeponowane tutaj w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach, oni pozostają tutaj. Lecz Bóg zabiera tych biednych, pokornych, niewykształconych Żydów i przez Swego Ducha zmusza ich, by wrócili do Izraela, aby tam mogło stanąć tych sto czterdzieści cztery tysiące, jak to było prorokowane. Oni tam już są i oni czuwają, by zobaczyć przyjście Mesjasza.

¹²² Jeżeli badamy Pismo Święte razem ze znawcami Biblii stojącymi tam, to pozostaje tylko jedna rzecz, o której wiem, aby się wypełniło proroctwo odnośnie Żydów; mianowicie duchowe obudzenie. Wszystko inne... Izrael stał się centrum rolnictwa. Wielki system nawadniający prowadzi na wszystkie strony i jest dobrze zasilany wodą. Żydzi prosperują, pustynia kwitnie jak róża, Izrael powraca, wszystko się wypełnia.

¹²³ Rozmyślałam o tej pieśni:

„Narody się rozpadają, Izrael się budzi
Znaki, które przepowiedziała Biblia
Dni pogan zliczone, trwogą zdjęte
O, wróćcie rozproszeni do swej własności.

Bo dzień odkupienia jest blisko
Serca ludzi zamierają ze strachu
Bądźcie napełnieni Duchem Bożym
Miejcie lampy ochędożone i czyste
Podnieście wzrok! Wasze odkupienie jest blisko”.

¹²⁴ Zważajcie teraz, kiedy kończę mówienie o tym; ci Żydzi powracają, mówiąc, że wyglądają przyjscia Mesjasza, oraz przyjscia wielkiego duchowego rozbudzenia.

¹²⁵ Kościół w Sztokholmie, w Szwecji, wysłał – zapomniałem ile tysięcy Biblii tym Żydom. Oni je czytają. Nigdy dotychczas nie słyszeli nic o Jezusie. I kiedy je czytają, mówią: „Jeżeli to jest Chrystus, jeśli Jezus jest Chrystusem, pozwólcie nam Go zobaczyć czyniącego znak proroka. My Mu uwierzemy. My temu uwierzemy”. Co za czas! O, moi drodzy, serca podskakują z radości, kiedy pomyśle o tej sposobności, która jest położona wprost przed nami obecnie.

¹²⁶ Zaraz potem, kiedy wyszli z innych krajów wracają prosto do Izraela, gdzie nie było żadnego fanatyzmu ani awanturowania się, ani niczego takiego – prosto na dziewicze terytorium. I ja wierzę, że tam nastanie rozbudzenie tych Żydów i około jednego lub dwóch milionów z nich otrzyma Ducha Świętego. Jezus Chrystus wystąpi na widownię, to jest absolutnie pewne. Nawet w proroctwie On powiedział: „Nad Jeruzalemem będzie w dniach ostatecznych podniesiona chorągiew” – kolejny znak. I po raz pierwszy od dwu i pół tysiąca lat najstarsza flaga na świecie, istniejąca aż do dzisiaj, ta sześcioramienna gwiazda Dawida, powiewa obecnie nad Jeruzalemem.

¹²⁷ I wydarzyła się dziwna rzecz, o której może nie wiecie, bowiem tego samego dnia, gdy Anioł Pański wywołał mnie – 6. maja 1947 i udzielił mi daru, abym się modlił o chorych, tego właśnie dnia Izrael stał się państwem po raz pierwszy po dwudziestu pięciu stuleciach. O, ja wierzę, że to ma pewne znaczenie. Nie mogę sobie po prostu pomóc, lecz wierzę, że jesteśmy blisko końca czasu. Zgadza się.

¹²⁸ Tam są Żydzi, czekający na wielki drogowskaz. Wszystko wskazuje bezpośrednio na nich; obserwujcie Żydów powracających do kraju, niosą swoich ukochanych.

¹²⁹ Ten film został nakręcony trzy tygodnie temu. Ja sam słyszałem ich głosy na taśmach magnetofonowych, kiedy mówili o tym. Mówili: „Otóż, oni przybywają, by zobaczyć Mesjasza”. Oni wierzą, że On przychodzi. Wszyscy prorocy mówili, że On przyjdzie.

¹³⁰ Dlaczego przychodzą właśnie w tym czasie? Popatrzcie na każdy znak. Popatrzcie tutaj na te narody. Popatrzcie, jak rozpadają się państwa. Popatrzcie, jak rozszerza się komunizm. Popatrzcie na Ducha Świętego, zapalającego ognie na każdym wzgórzu, a Żydzi powracają do kraju, czekając na Mesjasza, przynoszą ze sobą swoich kalekich, ułomnych, ślepych i schorzałych.

¹³¹ O, chwała Bogu, z Którego „wypływają” wszelkie błogosławieństwa. Chciałbym zobaczyć ten czas, w którym tysiące Żydów otrzymają chrzest Duchem Świętym, a znaki uzdrowienia i cuda, i znamiona będą się dziać tam w Izraelu. Jesteśmy na końcu drogi.

¹³² „Te znaki będą towarzyszyć tym...” Ich Mesjaszem był Bóg pełen mocy, nie jakaś formalna teologia. Ich Bóg jest Bogiem pełnym mocy. To On właśnie może dokonywać cudów. To On zna tajemnice ludzkich serc. On stoi tu jako Jahwe. To się zgadza. A Jezus Chrystus, który stał się – Jahwe stał się ciałem na ziemi, wstał z martwych i żyje między ludźmi dzisiaj. Dni pogan się kończą.

¹³³ Jeszcze jeden kamień milowy teraz, zanim zakończymy. Ostatnie miejsce z Pisma, które czytałem, było z proroka Zachariasza, gdzie mówi: „Nastanie taki dzień, który nie będzie dniem ani nocą (nie będzie możliwe rozpoznać, czy to jest dzień, czy noc), lecz czasu wieczora będzie światłość”.

¹³⁴ Zważajcie teraz uważnie, zanim zakończymy. Gdy słońce wschodzi, jest to na wschodzie. Ono zachodzi na zachodzie. I to był dzień ludzkiej teologii.

¹³⁵ Kiedy słońce weszło wtedy i zaświeciło na Wschodzie na ludzi Orientu, na Żydów... Byli to Żydzi, którzy pierwsi otrzymali chrzest Duchem Świętym w Dniu Pięćdziesiątym. I tak było poprzez cały wczesny ortodoksyjny – względnie wczesny wiek kościoła. Byli to sami Żydzi.

¹³⁶ Potem był on dany poganom, później. Paweł był ich kaznodzieją. Otóż, potem, kiedy poganie otrzymali to, oni tego nie „wypakowali” – nie zastosowali to w życiu. Oni zaczęli organizować swoje kościoły. Pierwszym zorganizowanym kościołem na świecie był katolicki kościół. Następnym zorganizowanym kościołem był luterański kościół. Potem przechodziło to dalej przez kościół Wesley’ a i anglikański kościół, i ciągle dalej w każdym wieku – Alexander Campbell, chrześcijański kościół, aż do ostatniego wieku, w którym my żyjemy, każdy z nich zorganizował się tak samo, jak kościół katolicki na początku.

¹³⁷ I poprzez cały czas – czy widzieliście kiedykolwiek taki ciemny, deszczowy, ponury dzień? To właśnie jest ten czas, w którym żyjemy już dłuższy czas. Otóż, ludzie otrzymali dosyć światłości, aby mogli zrozumieć, że Jezus jest Chrystusem, oraz że powinni Go przyjąć jako Zbawiciela, lecz wszystkie Jego potężne moce i inne sprawy były zakryte przed nimi. Oni nie mogli ich zobaczyć. Przez cały czas mówili: „Dni cudów przeminęły. Wszystkie rzeczy, które mieli w Dniu Wylania Ducha Świętego, ustały”. Było to wtedy, kiedy słońce świeciło tam na Wschodzie.

¹³⁸ Lecz mówiąc geograficznie – zważajcie. Słońce obecnie przeszło na drugą stronę i na skutek ludzkiej teologii, z powodu zorganizowania się kościoła, z powodu denominacji i tak dalej, te rzeczy zostały zaćmione

dla oczu chrześcijan. Zgadza się. Zaćmiło to Boże uzdrawianie. Zaćmiło to moc Bożą. Zaćmiło to wszystkie dary. Ludzie stosowali je w tamtych czasach, kiedy słońce świeciło.

¹³⁹ Tutaj to jest! Lecz prorok powiedział: „Nastanie Światłość w czasie wieczora”. Słońce wschodzi na wschodzie. Zachodzi na zachodzie. I my jesteśmy ludźmi Zachodu, zachodniej hemisfery. My jesteśmy tutaj na zachodniej półkuli, jesteśmy ludźmi Zachodu. I kiedy to powstało wtedy na początku, i było pokazane, że **ten sam Duch Święty, który przypadł na ludzi w Dniu Pięćdziesiątym, i te rzeczy, które temu towarzyszyły w ówczesnym kościele, te właśnie sprawy, które wydarzyły się wtedy, w ostatnich dniach, w ostatnich dwudziestu czy trzydziestu latach, spadły tutaj na Zachodni świat i zmanifestowały te same znaki tutaj**, jakie działy się wtedy. „W czasie wieczora nastanie Światłość”. Chmury wycofują się. Denominacje rozpadają się, alleluja, i **ludzie weszli do chrztu Duchem Świętym z towarzyszącymi znamionami i cudami, tak samo, jak mieli je na początku. „Czasu wieczora będzie Światło”**.

¹⁴⁰ I przypomnijcie sobie, był to czas wieczora, kiedy Oblubienica została wybrana. Rebeka została wybrana w czasie wieczora. Był to czas wieczora, kiedy spotkała się z Izaakiem. On wyszedł z domu na pola. Był to czas wieczora. **Nasze przebudzenie wśród pogan zakończy się wkrótce. Żydzi otrzymają to przebudzenie. Skoro tylko zobaczą moc Bożą manifestującą się i otrzymają Ducha Świętego, oni przyjmą Ewangelię. Nasze dni pogan się kończą. Wejdźcie więc do Królestwa Bożego, kiedy macie jeszcze okazję wejść do Niego!**

¹⁴¹ Czuję się jak wielki, szlachetny człowiek, który dawniej mieszkał tutaj w Chicago – jeden z waszych przyjaciół, Paul Rader. Pewnego dnia – Paul był dawniej drwalem. On głosił tutaj w Kaplicy Ewangelii w Chicago, był tutaj pastorem, i przypuszczam, że wielu z was słuchało go; wielki człowiek. Ja słuchałem go raz w moim życiu; byłem jeszcze chłopcem.

¹⁴² Lecz pewien czas temu czytałem jego książkę. On mówił, że był gdzieś w obcych krajach i pracował tam jako misjonarz, i tam nabawił się jakiejś gorączki – ciężkiej formy malarii albo żółtaczki, czy czegoś podobnego. I ta gorączka w nim stopniowała się tak bardzo, że zaczął tracić przytomność. Powiedział swojej żonie: „Nie odchodź ode mnie; stój obok mnie i módl się”. I mówił, że zaczęła się modlić. I powiedział, że wpadł do głębokiej nieprzytomności.

¹⁴³ On wierzył w Boga. Paweł Rader głosił Boże uzdrowienie. On je nie tylko głosił, ale także praktykował. Więc on powiedział, że wpadł do głębokiej nieprzytomności, a podczas niej śnił mu się sen, że był w głębi lasów jako drwal, jak chodził tam dawniej ścinać drzewa. I powiedział, że ściał dużą kłodę. Jego szef posłał go na wzgórze, aby tam ściał kłodę. I mówił, że ściał tę kłodę, wbił swoją siekiere w miękkie drewno tej kłody i zaczął ją podnosić. I powiedział, że po prostu nie mógł jej podnieść; była zbyt ciężka dla niego.

¹⁴⁴ Powiedział sobie: „Hm, dlaczego mój szef prosił mnie, bym ściał taką dużą kłodę, a teraz nie mogę jej podnieść?” Czy zrozumieliście, co to oznacza? Bóg nie da wam nic do wykonania w sprawie Ewangelii, jedynie że On udzieli wam łaski do wykonania tego. Zgadza się. On by nie obiecał tego w Biblii; jedynie, że On będzie to wypełniał. I on powiedział, że próbował ją podnieść, ale nie dał rady. Tylko wyczerpał się bardzo szamocząc się z nią.

¹⁴⁵ To właśnie uczynił denominacyjny kościół obecnie – wyczerpał się, zmagając się z tym i szamocząc się z tamtym, usiłując uczynić to, i tamto. Zostawcie to i pozwólcie Bogu, żeby to uczynił. To właśnie trzeba uczynić. Pozwólcie Bogu, żeby to uczynił. Dla was jest to i tak za trudne.

¹⁴⁶ Bóg pozwolił ludziom dojść do granic ich możliwości obecnie. Bóg pozwolił ludziom, aby opanowali ten świat, i pozwolił, żeby sami sobie udowodnili, że nie potrafią pokierować tym światem. Bóg Swoją potężną ręką pokazuje, że ten świat nie może się ostać. To się zgadza. Bóg rządzi tym światem. On będzie nim rządził przez Jezusa Chrystusa.

¹⁴⁷ Lecz obecnie człowiek chciał rządzić i widzicie, do jakiego chaosu doprowadził go. To właśnie on spowodował w nim, za każdym razem. Do takiego stanu doprowadził świat w czasach przed potopem, kiedy były dane te znaki. Do takiego stanu doprowadził go przed pierwszym Przyjściem Chrystusa, i widzicie, co się stało. Pojawiły się znaki. Teraz jest w takim stanie po raz trzeci – jest to ostatni raz. Jest to teraz zakończenie wszystkich rzeczy.

¹⁴⁸ Paul powiedział, że zmagał się z nią, aż był tak bardzo zmęczony, że nie wiedział, co ma robić. Usiadł obok drzewa i zaczął płakać. Powiedział sobie: „Oj, nie mogę jej nawet podnieść. Straciłem wszystkie moje siły”.

¹⁴⁹ I powiedział, że usłyszał swój głos mówiący... Przepraszam, po chwili usłyszał głos swojego szefa, który przemówił łaskawie i rzekł: „Paulu, dlaczego zmagasz się tak z tą kłodą? Dlaczego nie stoczysz

jej po prostu tam do rzeki. Ta rzeka płynie w dół, zaraz obok naszego obozu”.

¹⁵⁰ Powiedział, że podniósł swoje oczy, a jego Szefem był Pan Jezus. Powiedział, że po prostu wziął tą dużą kłodę i popchnął ją do wody, potem wskoczył na nią okrakiem i zaczął na niej płynąć po wodzie; jechał prosto w dół po tej rzece i krzyczał: „Ja jadę na niej. Ja jadę na niej. Ja jadę na niej”. I mówił, że płynął tak na tej kłodzie aż do obozu i krzyczał na cały głos: „Ja jadę na niej”.

¹⁵¹ I gdy wróciła mu przytomność, stał na środku pokoju, miał podniesione swoje ręce w górę i krzyczał: „Ja jadę na niej. Ja jadę na niej”. Jest to Boża obietnica! I on został uzdrowiony wprost tam w tym pokoju, a gorączka opuściła go.

¹⁵² A dzisiaj – czasu wieczora będzie światło! Więc **chrzest Duchem Świętym w niniejszym przebudzeniu jest Bożą Światłością w ostatecznych dniach. Są to Światła wieczorne! Ja jadę na tym! Ja jadę na tym objawieniu! Wierzę w to. To jest prawdą. Ja tego nie analizuję, lecz po prostu biorę Boga za Jego Słowo i „jadę na tym” prosto do Królestwa Bożego. Amen.**

¹⁵³ Czy „jedziecie” na tym objawieniu dzisiaj po południu, przyjaciele? Czy temu wierzycie? Ilu z was tutaj ma chrzest Duchem Świętym? Podnieście wasze ręce, pozwólcie zobaczyć wasze ręce. Moi drodzy, to jest cudowne... Ilu z was tutaj nie otrzymało jeszcze chrztu Duchem Świętym, lecz chcielibyście Go mieć? Podnieście wasze ręce. Popatrzcie tam – kolejna grupa. Wy, którzy macie podniesione ręce, powstańcie teraz na wasze nogi.

„W czasie wieczora będzie światłość
Z pewnością znajdziecie ścieżkę do chwały.
Ta droga Ducha Świętego jest światłością dzisiaj
Kiedy służymy Jezusowi w Jego Kosztownym Imieniu.
Młodzi i starzy, pokutujcie z waszych grzechów.
Duch Święty z pewnością wejdzie do was.
(Czy temu wierzycie?)
Wieczorne światła przyszły...”

¹⁵⁴ Jesteśmy tutaj, przebudzenie jest w toku. Cały budynek jest napełniony aniołami Bożymi. Aniołowie Boży zataczają obóz wokół tych, którzy Go miłują (Czy to prawda?) – którzy się Go boją.

¹⁵⁵ Teraz wy, którzy macie Ducha Świętego, powstańcie razem z tymi ludźmi i włożcie na nich swoje ręce – na tych, którzy pragną chrztu Duchem Świętym. Wy, którzy macie Ducha Świętego, powstańcie i

włóćcie wasze ręce na tych, którzy nie mają Ducha Świętego. Jeżeli jest tutaj grzesznik, powstań również.

¹⁵⁶ Jako sługa Boży, zdając sobie sprawę z mojej reputacji wśród około dziesięciu milionów ludzi, nie powiedziałbym niczego błędnego za nic w świecie. Wierzę w tej chwili, że każdy grzesznik może zostać zbawiony, a każda osoba, która pragnie chrztu Duchem Świętym, może zostać napełniona w tej chwili, w tej minucie. Czy widzicie pojawiające się znaki Jego błogosławionego Przyjścia?

„Oto popatrzcie, figowe drzewa stają się teraz zielone
Ewangelia o Jego Królestwie rozeszła się do każdego narodu
I jesteśmy blisko końca, można to oglądać”.

¹⁵⁷ Jesteśmy tutaj. Podnieśmy nasze ręce teraz. „Niech te ręce, które były dawniej opadłe, słabe ręce, będą podniesione”, a Biblia mówi: Dajmy chwałę Bogu; a potem dziękujmy Mu za chrzest Duchem Świętym. (Józefie, chodź tutaj.)

¹⁵⁸ Nasz Niebiański Ojczy, dziękujemy Ci dzisiaj po południu za ten przywilej, że mogliśmy zgromadzić się w tym budynku. **Dziękujemy Ci za chrzest Duchem Świętym.** A kiedy ci ludzie, grzesznicy i ci, którzy nie mają jeszcze Ducha Świętego, stoją tutaj, również ci, którzy mają Ducha Świętego stoją tutaj i modlimy się razem jednomyślnie.

¹⁵⁹ **Ojczy, niechaj Duch Święty przyjdzie i zatrząsie każdą osobą tutaj i napełni ich Duchem Świętym w tej chwili! Wyciągnij ich jako główne z ognia – tuż przed Przyjściem Pana Jezusa. Uchwyć ich, Ojczy, dzisiaj po południu, zanim diabeł usidli ich gdzieś i zostaną zwiedzeni.** Daruj tego, Panie, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Chwała Panu. Podnieście wasze ręce teraz i powiedzcie: „Dziękuję ci, Panie Jezu” i uwielbiajcie Go za Jego dobroć.

¹⁶⁰ [Brat Boże mówi: „Chwała! Alleluja! Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Alleluja! Złóżmy Bogu prawdziwą ofiarę modlitw z głębi naszych serc” – wyd.]

